

**KRASICKI  
IGNACY**

ŚWIAT  
ZEPSUTY

Krasicki Ignacy

**Świat zepsuty**

«Public Domain»

**Ignacy K.**

Świat zepsuty / K. Ignacy — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

7

## Ignacy Krasicki Świat zepsuty

Wolno szaleć młodzieży, wolno starym zwodzić,  
Wolno się na czas<sup>1</sup> żenić, wolno i rozwodzić,  
Godzi się kraść ojczyznę łatwą i powolną;  
A mnie sarkać na takie bezprawia nie wolno?<sup>2</sup>  
Niech się miota złość na cię i chytryść bezczelna —  
Ty mów prawdę, mów śmiało, satyro rzetelna.  
Gdzieżeś, cnoto? gdzieś, prawdo? gdzieście się podziały?  
Tuście niegdyś najmilsze przytulenie miały.  
Czcili was dobre nasze ojcy i pradziady,  
A synowie, co w bite<sup>3</sup> wstąpić<sup>4</sup> mieli ślady,  
Szydząc z świętej pocziwych swych przodków prostoty,  
Za blask czczego poloru<sup>5</sup> zamienili cnoty.  
Słów aż nadto, a same matactwa i łgarstwa;  
Wstręt<sup>6</sup> ustał, a jawnego sprośność niedowiarstwa  
Śmie się targać na święte wiary tajemnice;  
Jad się szerzy, a źródło biorąc od stolicy,  
Grozi dalszą zarazą. Pełno ksiąg bezbożnych,  
Pełno mistrzów zuchwałych, pełno uczniów zdrożnych;  
A jeśli gdzie się cnota i pobożność mieści,  
Wyśmiewa ją zuchwałość, nawet w płci niewieściej,  
Wszędzie nierząd, rozpusta, występki szkaradne.  
Gdzieżeście, o matrony święte i przykładne?  
Gdzieżeście, ludzie prawi, przystojna młodzieży?  
Oślepieńca tłuszcza bezbożna w otchłań zbytków bieży.  
Co zysk podły skojarzył, to płochość rozprzęże;  
Wzgardziły jarzmem cnoty i żony, i mężę,  
Zapamiętałe dzieci rodziców się wstydzą,  
Wadzą się przyjaciele, bracia nienawidzą,  
Rwą krewni łup sierocy, łzy wdów piją zdrajce,  
Oczyszcza wzgląd nieprawy<sup>7</sup> jawne winowajcę.  
Zdobycz wieków, zysk cnoty posiadają zdzierce,  
Zwierzchność bez poważenia, prawo w poniewierce.  
Zysk serca opanował, a co niegdyś tajna<sup>8</sup>,

---

<sup>1</sup> *na czas* – czasowo, na pewien czas. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup> J. Kleiner wskazuje na wyraźne pokrewieństwo tych wierszy z odpowiednimi wierszami pierwszej satyry Juwenalisa, który pisze: „Jaż tego nie uznaję za godne oświetlenia lampą wenuzyńską (Horacjuszową)? Jaż tego nie miałbym poruszyć?” (J. Kleiner, *Pierwszy cykl „Satyr” Krasickiego*, [w książce:] *O Krasickim i o Fredrze. Dziesięć rozpraw*, Wrocław 1956, s. 59). [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup> *bite* – ubite, utarte. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup> *wstąpić* – wstępować. [przypis edytorski]

<sup>5</sup> *czczy polor* – zewnętrzna, pozorna ogłada, elegancja. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup> *wstręt* – tu: odraza, opór wobec zła. [przypis redakcyjny]

<sup>7</sup> *wzgląd nieprawy* – niesprawiedliwa opinia. [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup> *tajna* – tajona, ukrywana. [przypis redakcyjny]

Teraz złość na widoku<sup>9</sup>, a cnota sprzedajna.  
Duchy przodków, nadgrody cnót co używacie,  
Na wasze gniazdo okiem jeżeli rzucacie,  
Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doleci,  
Czyż możecie z nas poznać, żeśmy wasze dzieci?  
Jesteśmy, ale z gruntu skażeni, wyrodni,

---

<sup>9</sup> *na widoku* – jawna, publiczna. [przypis redakcyjny]

## **Конец ознакомительного фрагмента.**

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.